

Kraków, dnia 19.11.1918.

20./11. Por. Jan MACHLOWSKI, bat. uzup. saperów.

(Kancelarya: Kopiec Kościuszki).



Insp. garniz.

Patrole wojskowe, wysłane na miasto, aresztują codziennie wielu żołnierzy i podoficerów, walęsających się po ulicy bez dokumentów służbowych.

Fakt ten dowodzi najlepiej braku należytej i sprężystej dyscypliny w oddziałach i intensywnego zajęcia żołnierza w koszarach - co w następstwie powoduje brak ludzi do służby wartowniczej.

Zarządzam zatrzymanie (skoszarowanie) wszystkich podoficerów i żołnierzy w koszarach aż do odwołania.

Zadnych przepustek do wyjścia na miasto wystawić nie wolno. (Niektóre kompanie wystawiają przepustki stałe, z upoważnieniem od 6 godz. rano do 12. godz. w nocy - 4. komp. 8. p. p.)

Żołnierza można wysłać na miasto tylko za wyraźną „kartą służbową”, na której wyszczególnić należy cel służbowy, pułk (oddział), wycisnąć pieczęć i pomieścić czytelny podpis komendanta.

Wszystkich podoficerów kancelaryjnych i ordynansów oficerskich należy użyć, przynajmniej raz na tydzień do służby wartowniczej, tak, by służba wartownicza bezwarunkowo nie cierpiała.

Doszło do mej wiadomości, że niektóre oddziały i zakłady mimo wydanych w tej mierze zakazów nabywają prywatnie mięso i inne artykuły żywności po znacznie wyższych cenach jak w magazynach wojskowych.

Pomijając już okoliczność, że podobne postępowanie musi powodować zmniejszenie racji żołnierskiej, wyrządza to poważną szkodę gospodarczym zakładom wojskowym, które stosownie do podanej ilości osób zaopatrują się hurtownie we wszelkie artykuły spożywcze.

Wobec tego rozkazuje ponownie, aby mięso, jarzyny oraz wszelkie inne artykuły spożywcze zakupywano tylko w Gospodarczym Zakładzie Załogi krakowskiej, względnie w wojskowym magazynie prowiantowym na ul. Bosackiej; jedynie w razie chwilowego braku, wolno potrzebne artykuły zakupywać w drodze prywatnej.

Na rozkaz polskiej Komendy wojskowej (szef sanitarny) L.18 z dnia 18./11.1918.

Szpitala tutejsze mają natychmiast wszystkich chorych narodowości włoskiej (dawnych jeńców) o ile ich stan zdrowia na to pozwala odesłać do szpitala rezerwowego Nr.5 (zakład Lubomirskich), skąd odejść do swej ojczyzny.

Komenda uzupełniająca (Ergänzungsbezirkskommando), Komenda uzupełniająca obrony krajowej (Landwehr-Ergänzungsbezirkskommando) i Komenda obwodowa pospolitego ruszenia (LandsturmBezirkskommando) w Krakowie, zostały złączone w jedną Komendę pod nazwą „Komenda uzupełniająca w Krakowie”.

Kancelarye Komendy uzupełniającej w Krakowie mieszczą się w koszarach przy ul. Siemiradzkiego 1.24.

W wielu obiektach wojskowych znajdują się kosztowne instalacje wodociągowe lub ogrzewalne, które należy jaknajstaranniej zabezpieczyć przed za-

Punkt 1.

Zatrzymanie żołnierzy w koszarach.

Punkt 2.

Pobór artykułów spożywczych

Punkt 3.

Odsyłanie jeńców włoskich.

Punkt 4.

Złączenie Komend uzupełniających.

Punkt 5.

Przepisy celem ochrony instalacji wodociągowych i ogrzewalnych.

marzaniem i uszkodzeniem.

Wobec tego zarządza się:

Wszystkie przedmioty wodociągowe, stojące na wolnym powietrzu, jak hydranty ogniowe i studnie wypływowe należy owinać podwójnie warkoczami ze słomy. Także wszystkie pompy na studniach kopanych mają być w powyższy sposób zabezpieczone.

Potrzebną słomę wydadzą zakłady aprowizacyjne (dawniej FšVerpflęgsMag) na ul. Bosackiej.

Odnosnie do hydrantów ogniowych zwraca się uwagę, że wolno ich używać jedynie na wypadek pożaru i ewentualnie w porze letniej do skrapiania ulic, wszelki zaś pobór wody z nich do innych celów jest surowo wzbroniony.

We wszystkich budynkach, w których znajdują się wodociągi, musi się w zimie okna szczelnie zamykać, o ile zaś ubikacye jakies mają pozostać przez zimę niezamieszkałe i nieogrzewane, tak, że zachodzi obawa zamrożenia rur, należy rurociągi zamknąć za pomocą wentyligłównych, mieszczących się za drzwiczkami w murze w najniższych miejscach pionów wodociągowych (przyziom lub piwnica), a pozostałą wodę w rurach spuścić za pomocą kureczków spustowych, umieszczonych tuż przy wentylacyach głównych.

Taksamo postępować należy w czasie większych mrozów z pionami, umieszczonymi wprawdzie w ubikacyach mieszkalnych, jednakowoż więcej na zimno narażonych, i to w ten sposób, że wieczorem powinno się wodę zamknąć i spuścić, a rano z powrotem piony napełnić. We wszystkich ubikacyach, zaopatrzonych w wodociągi (szczególnie w klozetach), które muszą i nocą funkcjonować (n.p.w szpitalach) należy dbać, żeby temperatura w czasie mrozów nigdy nie spadała poniżej 0.

O ile niema w nich pieców do opalania, a posiadają instalacye gazowe, można pozostawić przez noc palące się światło gazowe, względnie, gdzie gazu niema, lampy naftowe.

Okna w ubikacyach takich muszą być podwójne i szczelnie zamknięte.

Otwieranie ich celem przewietrzenia może się odbywać w godzinach popołudniowych i to tylko na krótko.

W łaźniach wszystkie rurociągi, zbiorniki i kotły należy od dnia ukazania się niniejszego rozkazu z wody opróżnić, a główny dopływ z wodociągu zamknąć.

Napełnianie może się odbywać tylko w tym dniu, w którym ma nastąpić kąpiel, przyczem należy uważać, by najpierw napełnić zbiorniki, system rur i kocioł, a później dopiero palić pod kotłem.

W razie, gdyby budynki posiadające ogrzewanie centralne, miały na zimę pozostać nie zajęte, należy kotły i systemy rur opróżnić z wody.

Do powyższych przepisów mają zarządy gospodarcze obiektów wojskowych bezwzględnie się zastosować, w miarę zaś potrzeby przeznaczyć do nadzoru żołnierzy fachowych; za ewentualne skutki zamrożenia rur i szkody stąd wynikłe ponoszą zarządcy osobistą odpowiedzialność.

O ewentualne bliższe wyjaśnienia w postępowaniu należy się zgłaszać do "Oddziału budownictwa polskiej Komendy wojskowej" na ul. Pawiej L.3.

Punkt 6.

Z rozkazu Polskiej Komendy wojskowej w Krakowie O.W.L. 1280/IX z dnia 17./II.1918.

Przydziały.

Purkownik lekarz marynarki Dr. Eugeniusz C i a s t o Ń przydzielony zostaje komendzie stacyjnej w Bielsku jako lekarz naczelny i komendant tamtejszego szpitala zapasowego.

Ad Punkt 6.

Podpor. Tadeusza C i k o w s k i e g o przydzielono do Komendy placu (biuro kwaterunkowe).

Podporucznika Mirosława M o r o z a miano-  
wano zarządcą baraków Podgórze-Wisła w miejsce pod-  
porucznika C z a r n e c k i e g o , przydzielonego  
do szkoły zandarmeryi w Warszawie.

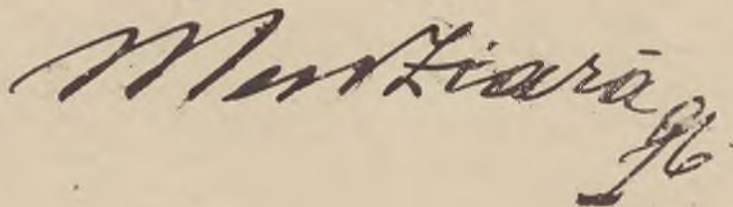
Wszystkie formacje i zakłady wojskowe, w któ-  
rych stanie liczebnym znajduje się pospolitak Michał  
F r a c z e k, doniosą o tem natychniaś Komendzie  
placū.

Od 20. b. m. mają szpitale w dziennych rapor-  
tach szpitalnych w ostaniej rubryce „pozostałe pró-  
zne łóżka” podawać oddzielnie ilość łóżek dla cho-  
rych z pola i ilość dla chorych z garnizonu.  
Stacya dla chorych ma przedkładać raporta  
dzienne lekarzowi garnizonu.

Ze względu na to, że centrala była wstrzy-  
mała dostawy, wskutek czego zakupno odbywa się pry-  
wytnie, podnosi się cenę mięsa wołowego z dniem  
19./11.1918 na 11 K 40 h.

Jutro o godz. 9 rano, odbędą się ze szpitala  
garnizonowego następujące pogrzeby:  
st. żołn. Józefa STAROSTKA z 32 p. strz.,  
szerg. Maryana DUDKA z 18 p. strz.,  
" Tomasza WALASA z 13 p. p.,  
" Jerzego CEBULSKIEGO z 2 p. ułanów,  
" Karola SROKI z 32 p. strz.,  
" Jana MAJEWSKIEGO z 13 p. p.,  
" Jarosława KRATKY z 88 p. p.,  
" Teodora WAWRZYSZKIEWICZA z 34 p. strz.,  
" jeńca PONOMARENKO z 48 p. p. ros.,  
" " Aleksandra MYSZKOWSKIEGO z 9 fin-  
landzkiego p. p.  
Kondukt dostawia 2 p. p.

Komendant miasta:



Punkt 7.

Poszukiwanie.

Punkt 8.

Szpitalne ra-  
porty dzien-  
ne.

Punkt 9.

Ceny mięsa  
wołowego.

Punkt 10.

Pogrzeby.

